

Yank Shippers, Odynie

Tak dobrze to pamiętam
To był grudniowy dzień
gdy nasze trzy drakary
po łup wybrały się.
Na lądzie wystraszony
tubylec walił w dzwon
to znaczy, że w tej wiosce
pisany wszystkim zgon

Ref.:

Odynie, siłę daj
Niech ostry topàr w ręku lśni
bo jeszcze kilka chwil
do Valhali zastukamy drzwi
Gdy w fiordy już wpływali
to wiatr zachodni wiał
Na burcie wyprężony
już każdy z naszych stał
Hej bogu wojny,
nie oszczędzaj nas
Niech ręka nie zadrży
uderza na raz.

Ref.: x2

Odynie, siłę daj
Niech ostry topàr w ręku lśni
bo jeszcze kilka chwil
do Valhali zastukamy drzwi
Walki czas już nadszedł
i trzeba łupy brać
i zràwnać wszystko z ziemią
Wikinga to jest ślad
Kto przeżył niech się śmieje
bo śmierć nie groźna nam
bo w oczy nie zagląda
boś rudobrody drań

Ref.: x2

Odynie, siłę daj
Niech ostry topàr w ręku lśni
bo jeszcze kilka chwil
do Valhali zastukamy drzwi
Złota pełne sakwy,
skàry no i broń
na pokładzie leżą
okupione krwią
Czas wracać nam do domu
i w winie zmoczyć twarz.
Nalejcie mi do pełna
opowiem jeszcze raz

Ref.: x4

Odynie, siłę daj
Niech ostry topàr w ręku lśni
bo jeszcze kilka chwil
do Valhali zastukamy drzwi